

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych,

Numer pojedynczy 6 marek.

ADMINISTRACJA: Rynek Kościuszki № 1. —
Telefonu № 63. — Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.
CENA OGŁOSZENI: 1 wiersz nonpar przed tekstem 30 mk., za
tekstem 10 mk., w tekście 40 mk. Nekrologi po 15 mk. za
wiersz. Ogłoszenia drobne po 5 mk. za wiersz. Poszukującym
pracy po 2 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą
się o 20% drożej.
Prenumerata z odnośnikiem do domu i przez pocztę wynosi
150 mk mies. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.



REDAKCJA: Rynek Kościuszki № 1. — Tel. 63.

Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.
Sekretariat redakcji czynny od 11 do 1 popł.
i od 5 do 7 wiecz.

Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

G. Śląsk w ogniu powstania! Cześć robotnikom śląskim! Niech żyje Śląsk wyzwolony!

Powody dymisji Korfanteo.

Warszawa, 4.5 (Od wł. kor.)
Prezydent ministrów Witos porozumiewał się onegdaj telegraficznie z Korfantem domagając się opamiętania rządu powstającego. Korfanti odpowiedział że nie jest panem lecz niewolnikiem sytuacji. Wobec czego musi się poddać prądowi. Niezwłocznie potem nastąpiło udzielenie dymisji Korfantemu.

Komunikacja z Niemcami na Górnym Śląsku przerwana

Warszawa, 4.5 (Od wł. kor.)
Z Sosnowca donoszą dzisiaj poczta z Niemiec nie nadeszła. Ruch pocztowy i kolejowy na terenie plebiscytowym wstrzymany. Przerwaną jest również komunikacja telegraficzna i telefoniczna.

Zakończenie sprawy spisku komunistycznego w Paryżu

Paryż, 4.5 (Pat.) Havas.
Sprawa spisku komunistycznego która toczy się od kilku miesięcy, a w którą było włączonych wielu radziszczaków, została zakończona. Wszyscy radziszczaki zostali wypuszczeni na wolność, z wyjątkiem Zalewskiego i Abramowa.

Dymisja ministra Jankowskiego

Warszawa, 4.5 (kor. wł.)
Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu Rady Ministrów ogłosił minister Pracy i Opieki Społecznej inż. Jan Jankowski swoje odstąpienie z rządu. Ustąpienie inżyniera Jankowskiego spowodowane zostało tem że N. P. R. łącznie z Zjedn. Zaw. Polski bierze jak najbardziej czynny udział w ruchu zbrojnym ludności polskiej. W tych warunkach pozostawanie w rządach inż. Jankowskiego, który jest jednocześnie prezesem N. P. R. stało się niemożliwym.

Małe chmurki.

Paryż, 4.5. (E.E.)
Korespondent agencji Radio donosi iż z władzenia się nieurzędowego z Lloydem Georgetem Briandem wyniósł wrażenie niezadowolone. Jeden z członków delegacji francuskiej po powrocie z Downing Street zamawiał możliwe iż jutro powrócimy do Paryża. Briand zwłaszcza po otrzymaniu telegramu gen. Nolletta stwierdzającego iż Niemcy odmawiają w dalszym ciągu rozbrojenia stawia na pierwszym planie bezpieczeństwo Francji.

Powstanie na G. Śląsku.

Warszawa, 4.5 (Tel. od wł. kor.)
Powstańcy na Górnym Śląsku osiągnęli w całości linię Korfanteo. Na terenie opartym powstańcy asaują systematycznie Niemców z urzędów cywilnych. Starcia z wojskami koalicyjnymi 1, 2, 3 i 4 w dzielnicy. Nastroj wśród ludności optymistyczny. Dyscyplina i powściągniętość straszą tak samo jak lojalność względem władz koalicyjnych.

Memorjał rządu polskiego do państw obcych.

Warszawa, 4.5 (Tel. od wł. kor.)
Podsekretarz pan Piłz wręczył dzisiaj o godz. 6-tej wieczorem przedstawicielom państw obcych memorjał rządu polskiego z wyjaśnieniami przyczyn powstania na Górnym Śląsku. Memorjał ten wskazuje na konieczność rychłego rozstrzygnięcia sprawy zgodnie z Traktatem Wersalskim.

Dwa projekty w sprawie podziału Górnego Śląska.

Warszawa, 4.5 (kor. wł.)
Gazeta Warszawska z Paryża donosi: Dnia 2 maja karjer specjalny przywiózł do Londynu dwa projekty rozwiązania kwestji Górnośląskiej. Pierwszy projekt francuski odpowiadający linii Korfanteo, drugi projekt angielski włoski przyznający Polsce powiaty rybnicki, pszezyński, katowicki, tarnogórski i część lublinieckiego, pozostawiający jednak Niemcom większą część okręgu przemysłowego z Gliwicami, Zabrzem, Bytomiem i Królewską Hutą. Jeżeli eksperci skończą swą pracę do czwartku to możliwe jest że Rada Najwyższa powzięcie decyzję zasadniczą pozostawiającą wytknięte granice komisji specjalnej

Falszywy alarm. Dymisja Korfanteo.

Warszawa, 4.5 (kor. wł.)
Gazeta Poranna pisze: zaznaczyć należy że telegram East Express, jak również wiadomość analogiczna Gońca Śląskiego i Grenzzeitung w Bytomiu jakoby zapadła decyzja starej komisji alianckiej w Opola przyznająca Polsce tylko obwód pszezyński-rybnicki były nieprawdziwe. Wiadomo bowiem że takie stanowisko w komisji alianckiej zajęli przedstawiciele Anglii pan. Parsifal i przedstawiciel Włoch. Natomiast generał Le Rond przedstawiciel Francji stoi niewzruszenie na granicę przyznania Polsce całego obszaru przemysłowego aż poza tak zwaną linię Korfanteo, zgodnie z wynikiem plebiscytu. O tej rozbieżności zdań w komisji alianckiej miał być poinformowany poseł Korfanti, tembardziej przeto niezrozumiałe jest pośpiech z jakim Korfanti wydał swą odezwę która była niewątpliwie hasłem do wybuchu, a która za punkt wyjścia wzięta właśnie tę fałszywą wiadomość o decyzji starej komisji alianckiej w Opola. Rząd polski odwołał Korfanteo ze stanowiska komisarza plebiscytowego. Niepodobna dziś jeszcze zorientować się w charakterze i znaczeniu wypadków jakie rozegrały się na Górnym Śląsku. W każdym jednak razie wybuch jaki tam nastąpił powinien być poważnym ostrzeżeniem dla koalicji, że z uczuciami i dążeniami ludu polskiego na Górnym Śląsku żartować nie wolno. Wyjątkowo trudnej sytuacji można mieć nadzieję że przy zyciwej woli aliantów, uda się tę akcję zilkwidować. Wszystkie międzynarodowe czynniki w polityce zagranicznej muszą zdać sobie sprawę z charakteru tej akcji. Jest to żywiołowy odruch rozpaczy ludności, który wywołuje nad wyraz żywy odzew w całym społeczeństwie. Nie dalej jak wczoraj rząd otrzymał całe stopy rezolucji które powzięto we wszystkich miastach polskich, a wyrażające zdecydowane protesty przeciwko krzywdzącym projektom niesprawiedliwego podziału Górnego Śląska.

Zamknięcie granicy górnośląskiej.

Warszawa, 4.5. (Tel. od wł. kor.)
W związku z wypadkami na Górnym Śląsku minister spraw wewnętrznych decyzją swą z dnia 3 maja r. b. zarządził zamknięcie granicy górnośląskiej, aż do odwołania.

Wycofanie wojsk włoskich z G. Śląska

Warszawa, 4.5 (Od wł. kor.)
Według pogłoszek jakie otrzymał rząd polski wojska włoskie mają być stamtąd wycofane.

Kronika polityczna.

Zwroty w opinii litewskiej.

(Kor. wł.)

(k) W Brukseli wśród członków delegacji polskiej i poselstwa, daje się odebrać pewien zwrot w kierunku optymistycznym w sprawie rokowań polsko-litewskich. Te zmiany nastrojów wywołały informacje docierające z Kowna. Litwa Kowicka pod wpływem nacisku aliantów zaczyna rozumieć, że dalsze jej negatywne stanowisko względem Polski nie da się utrzymać, że będzie ona musiała szukać ta punkta oparcia. Potwierdzenie powyższych informacji znajdujemy w materiałach mówiących o częstym alaskawieniu skazanych w procesie o przynależności do P. O. W. oraz o deklaracji polskiej opowiadającej się wyraźnie za Litwą niepodległą, jednak związaną systemami sojuszami z państwem polskim. Nie wiadomo czy nacisk sfer koalicyjnych wpłynie na stateczne zdecydowanie stanowisko litewskiego czy też skoczny się tylko na pewnym manewrze.

Polska a sankcje.

(Kor. wł.)

(k) Sprawa sankcji i udziału w nich Polski zaprzęta bardzo poważnie szereg wybitniejszych polityków. Specjalna sytuacja w jakiej się znajdujemy z jednej strony wskazywałaby na bezsporną konieczność przyjęcia udziału w sankcjach i osiągnięcie na tej drodze pewnych rozstrzygnięć w sprawach dla nas niezmiernie ważnych, z drugiej jednak strony stawia nas w sytuacji, której rozstrzygnięcie nie będzie możliwe w tak szybki i zdecydowany sposób, jakby tego wymagała chwila.

albo się zalicza do agrarowań chrześcijańskich i narodowych, zwalczających socjalizm. Wszakże, gdy chodzi o świątkowanie wszyścy pi-szą się na program socjalistyczny. Rezultat był taki, że trudno było wczoraj zjeść obiad w Warszawie.

Nadchodzący tydzień jest wogóle przyjemny. Jutro Warszawa obchodzi pamiątkę 3 maja tem bardziej zgodnie i harmonijnie, ile socjaliści nasi nie mają powodu odmówić udziału w świętowania. A ponieważ na czwartek przypada święto kościelne, przeto pierwszy tydzień maja da sporo wypoczynka.

Nie tak pogodnie zapowiada się tydzień bieżący w zakresie spraw politycznych.

Do Warszawy nadeszła wczoraj wiadomość, że Międzysojusznicza Komisja w Opolu, zakończyła już swój raport o wynikach plebiscytu na Śląsku Górnym. Wbrew uspokajającym czajności zapewnieniom ap-rcdnim, raport wysłany 29 z. m. do Londynu wy, adł dla nas jak najgorzej. Wedle potwierdzonych ze stron

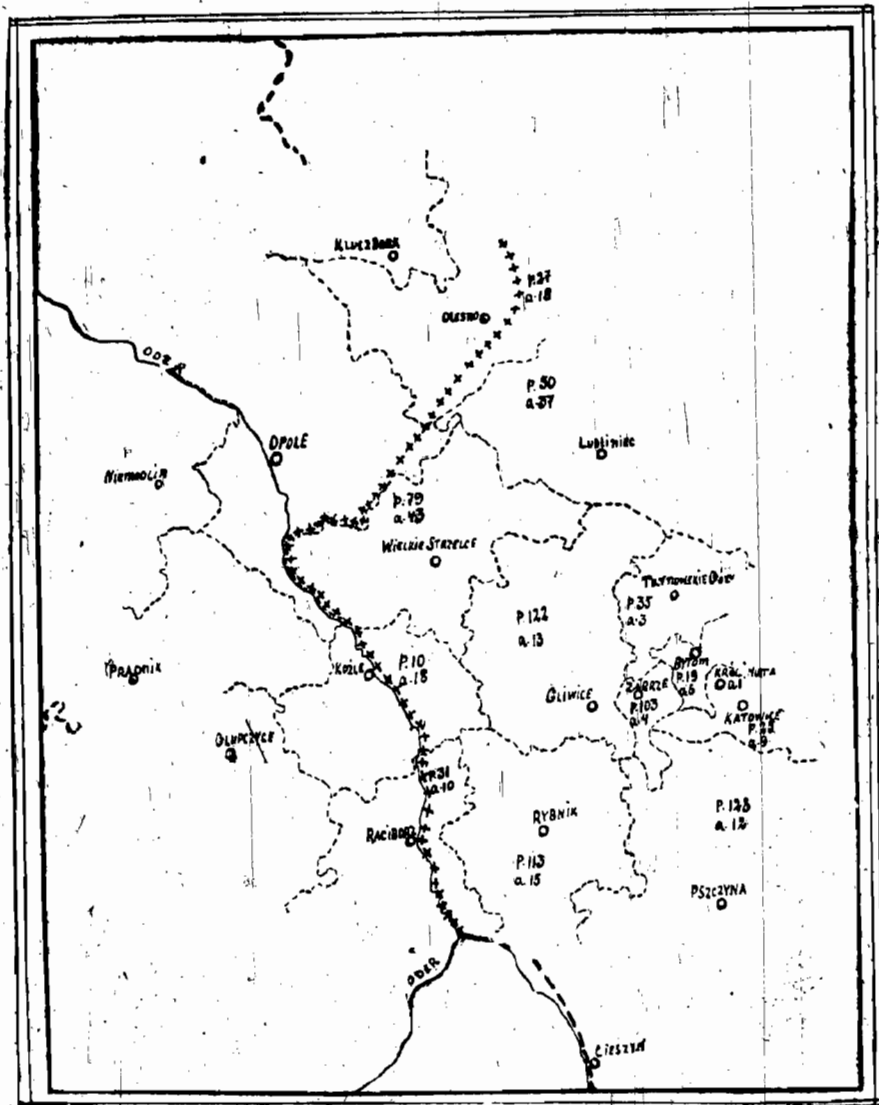
kilka informacji, Komisja międzysojusznicza proponuje oddanie Polsce li tylko powiatów pszczyńskiego i rybnickiego. Reszta Śląska Górnego, w szczególności okręg przemysłowy, mają powrócić do Niemiec.

Wiadomość otrzymana wywarła w kołach politycznych tatejszych wrażenie fatalne. Wniosek Komisji Międzysojuszniczej sformatowany po powrocie generała de Ronda z Paryża, wróży jaknajgorszy wynik także ze strony Rady Najwyższej. Ententa nie jest skłonna widzieć do awzględnienia woli ludności miejscowej, lecz chce się leczyć z przewagą kapitalistyczną Niemców górnośląskich i pragnie ułatwić Niemcom obietnicę wypłaty odszkodowań.

Ujemny dla nas wyrok Rady Najwyższej w sprawie górnośląskiej pociągnąłby niezawodnie przykre następstwa w obrębie polityki wewnętrznej, o ile w pierwszym momencie stwierdzić mogą, wiadomości odebrane wywołały jak najgorsze wśród kół sejmowych asposobienie.

Bazylewski.

G. Śląsk i „linja Korfantego.”



Wobec niepokojących wieści.

Depesze ostatnie przyniosły wiadomości hjobowe dla Polski, mamy tu na względzie orzeczenie Komisji Międzysojuszniczej. Inne, znowa depesze doniosły, że na G. Śląsku wybuchł strajk protestacyjny robotników polskich, jako samorzutny odruch przeciw niepomyślniej dla Polski propozycji Rady Najwyższej, według której Polska ma podobno otrzymać tylko okręgi Rybnik i Pszczyzna oraz skrawki pow. Katowickiego. Jednocześnie jednak agent. tel. Pat. podał oświadczenie Komisji Międzysojuszniczej w Opolu, w którym wiadomości powyższe a-waża się za „bezpodstawne”. Wiemy dobrze na jak ciężkie próby ciągłej nienawiści i zwłoki wystawiona jest ludność G. Śląska, walcząca ołarnie o prawo, narodowe mimo to zabarzenia na G. Śląska, mogłyby być wyzyskane przez wrogów naszych. Sprawę komplikuje możliwość prowokacji w wiadomościach powyższych a przypaszczenie takie do pewnego stopnia potwierdza zaprzeczenie Komisji Międzysojuszniczej.

Masimy sobie aświadomić jedno, iż sprawa górnośląska nie może mieć załatwienia przeciwnego Traktatowi Wersalskiemu. Cała Polska czajnie a w pogotowia trwać będzie i nie pozwoli na pogwałcenie prawa i nie opasłi znękanego prześladowaniami lada Śląskiego.

Wedle Traktatu Wersalskiego cały wielki obszar z tej strony Odry, gdzie obok większości głosów mamy olbrzymią przewagę gmin masł przypasł Polsce.

Praw swych bronić będziemy, czynić to jednak masimy z całą rozwagą, z zimną krwią przede-wszystkiem zaś nie damy się sprowokować. Poetszającemi są dla nas wiadomości z konferencji odbytych w Hythe i Londynie przez kierowników rządów angielskiego i francuskiego w sprawie dalszych sankcji wojskowo - ekonomicznych i okupacji Westfalskiego Zagłębia, jako represji za niedotrzymanie amów przez Niemcy. Odradzająca się niemleka hydra pangermanistyczna zdaje się otrzeźwić polityków Ententy i skończy się wreszcie

okres polityki targów i ustępstw. Będzie Niemiec do przekreślenia Traktatu Wersalskiego w całości, niewątpliwie nie osiągnie skutku. Rząd polski winien dążyć do tego aby sankcje wojskowe zostały rozciągnięte również na G. Śląsk i aby wojska polskie obsadziły tereny położone po prawej stronie rzeki Odry, które się opowiedziały za Polską, kładąc kres maractwom Niemiec i rzą na zawsze anieszkodliwając je.

Powyżej zamieszczona przez nas mapa z wykreśloną „linją Korfantego” sądzimy mimo wszystko zo-

O warunkach nabycia ziemi na kresach wschodnich.

Stosownie dośnych Rozporządzeń Rady Ministrów, do czasu własnej organizacji Urzędów Ziemskich na obszarze przyłączonej ziemi wschodniej — zostały tamże utworzone i rozpoczęły a-rzędowanie:

1. Okręgowi Delegaci Głównego Urzędu Ziemskiego.

a) na okręg Wołyński (z siedzibą w Łucku) na powiaty: Łucki, Rówieński, Dabiński, Kowelski, Włodzimierski, Krzemieniecki, Ostrogski, Labomeński i Horochowski.

b) na okręg Poleski (z siedzibą w Pińsku) na powiaty: Piński, Brzesko-Litewski, Łaniniecki, Kobryński, Prażański, Kozowski, Drohobyski, Kamieński-Koszyński, Sarnieński i Białowiecki.

c) na okręg Nowogródzki (z siedzibą obecnie w Groźnie) na powiaty: Nowogródzki, Wołkowyski, Słonimski, Baranowiecki, Nieświeski, Stołpecki, Grodzieński, Danilowski, Dziśnieński, Lidzki, Wilejski, i Wołozyski.

2. Komisaryjaty Powiatowe Ziemskie z terytorjalną kompetencją na powiat i miejscem a-rzędowania w siedzibach władz powiatowych. Pragnący więc nabyć ziemię na kresach wschodnich, winni się kierować do własnych Urzędów Ziemskich, które w miarę możności będą udzielać informacji w sprawie kapna ziemi i aławic, przewidzianych obowiązującymi przepisami.

Co się tyczy przenoszenia tytułów własności nieruchomości ziemskich to i Kresy już podlegają nadzorowi Państwa i przeto, przy kapnie ziemi z wolnej ręki, należy bezwarunkowo uzyskać zezwolenie miejscowych Urzędów Ziemskich. Natomiast nie wymagane są zezwolenia w razie kapna ziemi za pośrednictwem instytucji upoważnionych do parcelacji, które mają prawo przeprowadzania teje i na Kresach Wschodnich a mianowicie: Towarzystwo „Kolonizator” w Warszawie, Związek Ziemiaków i inne. Ze względu na to, że w roku bieżącym prowadzona jest na Kresach Wschodnich akcja na szeroką skalę nadania ziemi żołnierzom Wojska Polskiego, nie może być przeprowadzona przez Urzędy Ziemskie równocześnie i parcelacja majątków pomiędzy bezrolnych i matorolnych i osadnicy ci nie mogą liczyć na pomoc materialną ze strony Państwa.

Wobec tego na Kresy Wschodnie

stanie przyjęta pod rozwałę przez Radę Najwyższą gdyż przemawia zatem prawo, sprawiedliwość i wola lada Śląskiego.

W ostatniej chwili gdy pisaliśmy słowa powyższe nadeszły depesze donoszące o powstaniu na G. Śląsku i opanowaniu przez powstańców całego obszaru z większością polską.

Alea iacta est!

Wypadki posawają się z szybkością zawrotną. Cała Polska jest z braci górnoślązakami i nie da im zgnieść. Cześć braciom Ślązakom! Niech żyje Śląsk polski!

A. Lbk.

winni wyjeżdżać tylko ci osadnicy którzy posiadają środki materialne, t. j. tacy którzy mogą nabyć granta z własnych funduszów.

Osobom, udającym się w celu nabycia ziemi na Kresach Wschodnich, po złożeniu wymaganych przez obowiązujące przepisy dokumentów przez miejscowych Komisarzy Ziemskich będą wydawane odpowiednie zaświadczenia na algowy przejazd, celem wyszkania i nabycia odpowiedniego majątku. — W razie zaś nabycia ziemi na Kresach Wschodnich, nowonabywcy winni pobrać zaświadczenia o tym od tatejszego Komisarza Ziemskiego, na zasądzie którego otrzymają przy przeprowadzeniu się na nowe osiedle, zaświadczenia na algowy przejazd i przewóz inwentarzy, nasion i t. d.

Wspomniane wyżej T-wo „Kolonizator” opiera się na zasadach kooperatywy — spółdzielni i ma za zadanie podniesienie dobrobytu gospodarstwa i kulturalnego poziomu społecznego. T-wo „Kolonizator” w składzie swym liczy szereg ludzi wybitnie fachowych i ma na celu nie tylko parcelację lecz pomoc osadnikom w odbudowie i zagospodarowaniu ziemi nabytej przez osadników. Akcja osadniczo-parcelacyjna idzie po linii współdziałania z instytucjami państwowymi i społecznymi, powołanymi do przeprowadzenia reformy rolniej, to też w tym względzie T-wo spotka się niewątpliwie z poparciem całego społeczeństwa. „Kolonizator” rozpoczyna swą akcję na terenach województwa Białostockiego.

W ciągu dni ostatnich bawił w Białymstoku dyrektor T-wa „Kolonizator” p. Zygmunt Wańkowiec w celu podjęcia tu a nas akcji osadniczo-kolonizacyjnej. Jak dowiadujemy się p. Wańkowiec z akcji przedwstępnej jest zadowolony, nie wątpimy też w jej powodzenie, tembardziej że w osobie p. Wańkowieza mamy fachowca wytrawnego, gdyż p. Wańkowiec w ciągu ostatnich dwa lat pracował z powodzeniem na stanowisku prezesa Urzędu Ziemskiego w Łomży, a przedtem jeszcze pracował w Białostockiem, jako Komisarz Ziemski.

Zainteresowani w sprawach parcelacji lub też nabycia ziemi na Kresach powinni zwracać się z całą aławością do „Kolonizatora” (Warszawa Aleje Jerozolimskie 47, m. 21).

WIOSNA. IDZIE...

Sni mi się eadna wiosna,
Ze idzie pośród łąk
I z czystych jasnych dłoni
Kwiatami sieje w krag.

Sni mi się eadna wiosna
Ze idzie poprzez las —
Kobierzee barwy seiele
Z tęczowych lśnień i kras.

Sni mi się, jak zawieszona
Nad rzeką białe mgły
Jak kwitną gdzieś daleko
Białe i damne bzy

I sni mi się, że wiosna
Wyciąga śniczną dłoń

I syple drobne fiołki
Na aksamitną błoń.

Pod oknem a dziewczyny
Zakwitły białe bzy,
Do wewnątrz chyła kiście
I szepeją eiche sny.

Na leach a dziewczyny
Srebrzyste sznary łąz,
A a okienka kwitnie
Biały i damny bez:

Przyniosła wiosna kwiaty
Przyniosła wonne bzy,
Przyniosła, hej przyniosła
Dziewczyńie srebrne łąz.

K. Langer.

Depesza marszał. Trameczyńskiego do p. woj. Popielawskiego.

Na przesłaną na ręce marszałka Trameczyńskiego depeszą gratulacyjną z racji uchwalenia konstytucji, wojewoda białostocki, p. Popielawski, otrzymał od marszałka Trameczyńskiego następującą depeszę:

Do Pana Wojewody Popielawskiego w Białymstoku.

Za przesłane wyrazy uznania składam serdeczne podziękowanie.

Przyjmując je z wdzięcznością nie tylko jako objaw osobistej życzliwości, ale przede wszystkim jako dowód szerego patriotyzmu i głębokiego zrozumienia najżywniejszych interesów naszego kraju.

Miejmy więc, że uchwalenie konstytucji, tak jak się już przyzwyczajało do wygrania walki o części górną Śląska w najtraźniejszych warunkach, będzie zarazem podstawą do otrwania bytu Ojczyzny.

(—) Trameczyński, w. r.

Kronika.

Nowe pociągi kursujące na szlaku Białystok-Raszajka. dwa razy na tydzień pociągi № 756-757, poczynając od dnia 1 maja uruchamiają się eo drugi dzień według dotychczasowego rozkładu jazdy z wyjściem pociągu № 756 z Białostoku w dniu parzyste, a z Raszajki w dniu nieparzyste.

Poczynając od dnia 1 maja wznawia się codzienny ruch pociągów № 1451 i 1452 na szlaku Białystok-Baranowiec.

Wolne miejsca na kolei „Oddział Kolei Państwowych w Białymstoku (Lipowa № 35) potrzebaję ludzi dla wykonywania obowiązków straży kolejowej.

Pierwszeństwo otrzymują b. wojskowi z nieskazitelną przeszłością, umiejący czytać i pisać i w wieka nie wyżej lat 40.

Podania składane pod adresem Lipowa 35 do Kierownika Działu Personalnego Wydziału Administracyjnego w godzinach rannych od 10 do 12 w południe.

Osobiste. W dniu dzisiejszym red. „Dziennika Białostockiego” wyjechał do Wilna w sprawach prasowych gdzie zabawi w ciągu dni kilka.

Obchód konstytucji 3 maja w Białymstoku wypadł niezwykle arcydziełem i imponująco. Od rana na Rynku Kościuszki zgromadziły się nieprzebrane tłumy pabliczności, przybywały organizacje i instytucje społeczne, delegacje władz wojskowych i cywilnych, szkoły, związki robotnicze, policja, straż ogniowa i t. d.

O godz. 10 odprawiona została msza połowa; po mszy do żołnierzy aszerogowanych przemówił Dowódca O. G. G. pałk. Bitner, poezem wyraził pochód w kierunku parku 5 Maja, gdzie zostały przygotowane mównice. Do zebranych przemawiali ks. poseł Hałko, poseł Hellich, mecenas Olszyński i przedstawiciel gminy żydowskiej. Ksiądz poseł Hałko zastanawiał się nad istotą Konstytucji 3 Maja podkreślając jej doniosłość i nawiązując do konstytucji uchwalonej obecnie, wreszcie z mocą podkreślił powagę chwili wobec niepokojących wieści, jakie nadeszły w sprawie G. Śląska.

Poseł Hellich, podkreślając wybitne momenty Konstytucji, mówił o roli jaką robotnik odgrywa i odgrywać musi w rozwoju wkrzeszonej Ojczyzny. Co zaś do Konstytucji uchwalonej przez Sejm obecny

jeżeli są w niej braki, czas te braki wyrówna.

Wybitnym co do linii zasadniczej i szczerości może być nazbyt bezwzględnej było przemówienie wiceprez. Rady Miejskiej p. Olszyńskiego. Mówca zastanawiał się dłużej nad reformami, jakie przyniosła Konstytucja 3 Maja i jak one płon wydały. Oto poraz pierwszy lud pracujący miał być wzięty „pod opiekę prawa” Mówca zastanawia się nad etapami jakie przechodziła sprawa robotnicza.

Przechodząc do roli robotnika w dobie obecnej i podkreślając ofiarność robotnika i jego patriotyzm stwierdza iż wiele jeszcze czynników wpływa hamując na wprowadzenie w czyn reform demokratycznych i położenie kresu wyzyskowi i ciężkiej warstwy pracujących. Konstytucja 17 marca r. b. uwzględniła te prawa lecz o to z kryjówek swych wyłażą sępy i nietoperze czytające na zaprzepaszczenie dzieła konstytucji, gdyż nie pozwala im ona na bezprawia.

Mówca nawołuje do obrony konstytucji przed zakasami reakcji.

Ostatni mówca, przedstawiciel gminy żydowskiej w imieniu ludności żydowskiej składa życzenia pomysłowego rozwoju wspólnej Ojczyzny—Polski, zaznaczając iż święto Konstytucji 3 Maja jest również świętem drogiem dla żydów.

Sprawozdanie niniejsze nie wypadło tak obszernie i szczegółowo jakby sobie tego życzyła redakcja. Stało się to dla tego iż dla przedstawicieli prasy Komitet Obchodów nie wyznaczył miejsca. Podkreślić należy fakt iż na Rynku Kościuszki sprawozdawca dziennika, bezskatecznie próbował przedostać się do Otłarza połowego. Kordon policji i żandarmerji odaremnił ma to, jeden żandarm na oświadczenie iż jest współpracownikiem „Dziennika” zażądał paszportu, którego wypadkowo ten nie miał przy sobie. Żandarmi wobec tego zagrozili zaarrestowaniem, nie pozostawiało więc nic innego prócz rejterady i udania się po paszport.

Wiele jeszcze w rzece Białej wody apłynię aż w Białymstoku będą stosowane obyczaje caroepjskie.

Teatr i Sztuka

Teatr Polski.

Przedstawienie galowe.

Przedstawienie galowe w Miejskim Teatrze Polskim ka uświetnienia rocznicy 3 maja dowodzi, że dyrekcja tego teatru posiada wysokie ambicje artystyczne, skoro zdobyła się na wystawienie „Kordyana” Słowackiego. Fakt ten warto specjalnie podkreślić, gdyż dotychczas nie wiele, nawet bardzo poważnych scen polskich miało odwagę udzielać gościu tej tak tradycyj do wystawienia sztace.

Wymaga ona nie tylko wielkich środków technicznych, których prawie zupełnie pozbawiona jest scena Teatru Polskiego, lecz i odpowiedniego zespołu aktorów.

Dążenie teatru do postawienia tej sceny na wysokim poziomie artystycznym zawsze przyjmowaliśmy z wielkimi uznaniem, jednak nie przypuszczaliśmy nigdy, aby ambicja aktorska zagłopowała się aż tak daleko.

Dobrze, że wystawiono tylko dwie stosunkowo najłatwiejsze do wystawienia sceny z „Kordyana”: 1) spisek na cara i 2) Spór mocearzy, gdyż w przeciwnym razie wrażenie z ostatniego przedstawienia w Teatrze Polskim musiało by wypaść zupełnie ciemnie.

Mimo, że nie wystawiono innych scen z „Kordyana” a tylko dość stosunkowo najłatwiejsze, wypadły one jednak niezbyt korzystnie.

Jutro, dnia 6-go maja, w sali teatru „Palace”

pan Konar-Nowicki

wyłosi drugi z cyklu odczytów, pod ogólnym tytułem:

„Genjusz współczesności— St. Wyspiański”

Bilety w cenie 50—25 mk. dla dorosłych, a 10 mk. dla młodzieży można nabywać w dnia odczytu od godz. 5 popołudnia przy wejściu.

Dawało się odezwać nazbyt późniejsze przygotowywanie do wystawienia tej sztuki. Poza to widoczne było, że trapa nie zdążyła się jeszcze dotychczas dostroić wewnętrznie, co z pewnością należy przypisać zmianom personalnym, jakie w niej nastąpiły.

Przypuszczać należy, że zmiany te w rezultacie okażą korzystne dla sceny Teatru Polskiego, może to jednak nastąpić po pewnym okresie czasu.

Tytułową rolę w „Kordyanie” odtworzył p. J. Mazanek. W kilka poprzednich recenzjach poświęciliśmy temu aktorowi dosyć dużo uwagi, mając niejednokrotnie sposobność wykazać dobre strony jego kwalifikacji scenicznych. Wczoraj jednak p. Mazanek całkowicie zawiodł nasze oczekiwania; przypuszczaliśmy, że potrafi on lepiej odezwać, odtworzyć postać Kordyana. Wewnętrzne przeżycia, jakie przechodzi bohater sztuki w chwili, gdy skrada się do komnaty cara z myślą, ażeby go zamordować, p. Mazanek przedstawił bardzo nieudolnie. Zamiast uczwewnętrzzenia dachowych walk Kordyana przy pomocy wykonania odpowiednich ruchów, p. Mazanek dał nam obraz typowego pijaka, który ani sekundy nie mógł się trzeźwo utrzymać na nogach.

W roli cara Mikołaja i wystąpił b. reżyser teatru „Rozmaitości” p. T. Orłowski. O ile na tamtej scenie p. Orłowski bardzo dobrze odzwierciedlał powierzone mu rolę, o tyle pierwszy jego występ w Teatrze Polskim, wypadł znacznie gorzej. Nie mieliśmy jeszcze dotychczas sposobności bliżej poznać scenicznych zdolności p. Orłowskiego, mamy jednak wrażenie, że bardziej się dla niego odpowiednio rolę w komedji i farsie niż dramacie. Mimo to w niektórych scenach, szczególnie podczas kłótni cara Mikołaja i z jego bratem Wielkim Księciem Konstantym p. Orłowski w zupełności podolał zadaniom.

Dobrego partnera miał p. Orłowski w osobie p. Berońskiego, który widocznie dzięki temu, że przedtem starał się poznać historyczną postać Wielkiego Księcia Konstantego odtworzył ją zupełnie poprawnie.

Inni aktorzy o pomniejszych rolach mniej lub więcej stali na wysokości swego zadania.

* * *

Znacznie lepszym niż w „Kordyanie” był p. Orłowski w „Starym Mandarze”. Rola byłego majora W. P. wypadła bardzo korzystnie. Córnka b. majora, p. Sorażyńska nadała tej roli wiele aroka i wdzięku, szczególnie w scenie rozmowy ze starym służącym (p. Beroński).

P. Mazanek widocznie przez cały wieczór był w niedyspozycji, gdyż również w roli powstańca gra jego miała momenty, które rzadko pabliczność. Zdaje się, że p. Mazanek był zdenerwowany, gdyż kilkakrotnie nie mógł z siebie wydobyć głosu a gdy mówił to tak nerwowo, szybko, że nikt nie mógł go usłyszeć.

Rozmaitości.

Poscig za pomocą kinematografu.

(K. B. P.) „Taegliche Rundschau” № 80 podaje:

Inżynier E. Landiesen szczęśliwą poliej w Chrystjanji przedstawił projekt nowego sposobu publikowania portretów osób, poszakliwanych przez poliej, szczególnie zbiegłych z więzienia. Inz. L. na filmie kinematograficznym odtwarza uśmiech, grymasy twarzy, oraz znaki szczególnie przestępcy. Wózek zaprzęzony w jednego konia, obwozi przybory kinematograficzne bezpłatnie demonstracje portretów. Pomysłowca dostarczył kilka zdjęć przestępców, zamkniętych w więzieniach szwedzkich.

Zrosnięte siostry.

(P) Pisma amerykańskie donoszą: Natura niewa nieraz kaprysy, które zdumiewają ludzi. Do takich niezwykłych kaprysów natury trzeba zaliczyć przybycie już po raz drugi z Europy do Ameryki siostr Błażek, bliźniaczek, zrosniętych ze sobą, bokiem prawie od łopatek aż do kolan.

Nie po raz pierwszy świat słyszy o podobnym dziwotworze. Od czasu do czasu pojawiają się takie zrosnięte bliźnięta. Przed dziesiętkami lat w Sjamie, państwie wschodniem, znaleziono dwie istoty zrosnięte ze sobą i od tej chwili wszystkim zrosniętym istotom nadają miano „siostr lub braci Sjamskich”.

Obwożono je po całym świecie, pokazywano jako „siostry Sjamskie”. Przed jedynastu laty do Ameryki zjechały „Czeskie” dziewczęta—dwie siostry Błażkówny, obwożone po Ameryce przez impresariów. Tłupy ciekawych oglądały podówczas owe zrosnięte siostry i zarówno impresariowie jak i siostry Błażkówny, zebrali sporo grosiwa.

Jedna z sióstr nazywa się Józefa, drugi Rosalja. Urodziły się 20 stycznia roku 1878 w małym miasteczku poblizu Pragi czeskiej i od 3 eh lat życia obwożono je i pokazywano ludziom, jako dziw natary.

Gdy z pieniędzmi i ze sławą powróciły z Ameryki — Józefa Błażek zdobyła sobie konkurenta Dworaka, który się z nią wkrótce ożenił.

Z okazji tego małżeństwa prasa całego świata zainteresowała się obydwoma siostrami.

Z każdego punkta omawiano kwestję zaślabin Józefy Błażek, zarówno z punkta prawnego, jak społecznego i moralnego. Prawnicy podnosili kwestję, czy Dworak żenił się z Józefą Błażek, czy też z cętością, to jest z jej nicrozdziałną potojką, Rosalją. Małżeństwo zostało jednak zawarte, Józefa Błażek-Dworak została matką zdrowego i tegiego chłopca Franciszka, liczącego obecnie około jedenasta lat życia.

Obecnie Józefa została wdową i znów obie siostry wraz z małym Franciszkiem przyjechały do Ameryki, dla przypomnienia się Amerykanom i zaprezentowania ludziom syna Józefy.

Siostry zrosnięte przyjechały do Bostonu na okręcie „Mondżarja” z Gdańska. Zamierzają one przyłączyć się na wiosnę do jednego z amerykańskich cyrków.

Wybitni chirurdzy amerykańscy w New Yorku, korzystając z bytności zrosniętych siostr, postanowili zbadać je za pomocą promieni X.

Aczkolwiek rozmaiti europejscy lekarze badali obie siostry od daty urodzenia—pierwsze naukowe i systematyczne badania nad tym dziwym i zagadką notary mają być teraz dopiero dokonane w Ameryce.

Aczkolwiek obie bliźniaczki są zrosnięte, stanowią jednak dwie zupełnie różne osoby. Mają odrębne gasty i chęć do jedzenia.

Jeden z lekarzy w New-Yorku, który badał obie siostry, twierdzi, że jest to jeden z najbardziej godnych zaznaczenia wypadków naturalnego połączenia się dwóch oddzielnych istot ludzkich. Siostry Błażek są kompletnie połączone z sobą niż były siostry Sjamskie, a swoją drogą stanowią one zupełnie oddzielne dwie kobiety.

Można jedną z nich uszczepić, a druga tego nie czuje. Jeśli jedna z nich jest apojona alkoholem—druga jest trzeźwa.

Ma się rozumić, że jeśli jedna z nich umrze, będzie miała umrzeć druga również. Nie dlatego, aby na-

tomatycznie zakończyła się w niej żywotność, ale wskutek przerwania obiegu krwi i zakażenia rozkładem ciała pierwszej.

Wskutek połączenia powyżej i poniżej bioder krążenie krwi jest u nich wspólne. Gdyby jedna zmarła, druga zakończy życie w 24 do 36 godzin.

Dziwnym jest również fakt, że jedna z siostr była matką dobrze rozwiniętego dziecka. Druga jest panną. Wszystkie organa trawienia mają oddzielne i funkcyjnie indywidualne, lecz pozatem organizm ich jest bez żadnych zbroczeń i amyslowo są rozwinięte i dojrzałe należycie. Wszystkie części organizmu są normalne z wyjątkiem owego zrosnięcia.

Siostry Sjamskie, jak stwierdzają, zmarły jedna po drugiej w ciągu trzech godzin.

Lekarze przypominają, że było kilka par zrosniętych bliźniąt rodzaju męskiego, na przykład bracia Oresza z Austrii, bliźnięta z Korei i Filipińskie bliźnięta dzlewezynek zrosniętych. Gdy doszły do 3-ich lat życia, dokonano operacji rozłączenia obu siostr, ale operacja się nie udała i obie zmarły.

W r. 1902 w Paryżu dwie Hinduskie dziewczyny zrosnięte, Radleo i Doodlea, zostały rozcięte, z powodu, że jedna z nich miała sachoty. Sachotnica zmarła wkrótce po op-

racji, a druga po pewnym czasie zakończyła życie również na taberkalozę, której nabawiła się od chorej siostry.

Dwie bliźniaczki siostry w Brazylji byli rozcięte w r. 1900. Jedna zmarła w czasie operacji, druga żyła pięć lat jeszcze.

Obwieszczenia.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wydział Rejestru Handlowego, obwieszcza, że w dn. 1 kwietnia 1921 r. do działu A, zostały wciągnięte następujące firmy:

(Dokończenie)

Pod № 631.—Firma przedsiębiorstwa: „Hotel Bristol—J. Diaga-cza”—przedmiot—atrzymywanie hotelu.—Siedziba—Białystok, al. Lipowa, № 17.—Istnieje od dn. 1 stycznia 1919 r.—Właściciel Jakób Diaga-cz, zamieszkały w Białymstoku, al. Lipowa, № 17.

Pod № 632.—Firma przedsiębiorstwa: „Sklep obawia J. Dorowicz.”—Przedmiot—wyrób oraz sprzedaż obawia.—Siedziba—Białystok, ul. Lipowa, № 5.—Istnieje od 18 lat.—Właścicielka Ida Dorowicz, zamieszkała w Białymstoku, ul. Kaplecka, № 15.

Pod № 633.—Firma przedsię-

biorstwa: „Drobna sprzedaż towarów mączsanych—Sz. Elks.”—Przedmiot—sprzedaż towarów galanterijnych, przedzdy i farby.—Siedziba—Białystok, al. Młynowa, № 4.—Istnieje od 40 lat. Właściciel Szmal Elks, zamieszkały w Białymstoku, al. Młynowa № 4.

Pod № 634.—Firma przedsiębiorstwa: „Sklep—spożywczy—Sz. Brewde.”—Przedmiot—sprzedaż produktów spożywczych.—Siedziba—Białystok, al. Młynowa, № 7.—Istnieje od 1 stycznia 1919 r.—Właściciel Szmal Brewde, zamieszkały w Białymstoku, ul. Młynowa, № 7.

Pod № 635.—Firma przedsiębiorstwa: „Sklep galanterijny—A. Grinhaus.”—Przedmiot—sprzedaż towarów galanterijnych.—Siedziba—Białystok, Rynek-Kościuszki, № 50.—Istnieje od 5 lat.—Właściciel Aron Grinhaus, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Żydowskiej, № 12. Sędzia Rejestrowy W. Kulikowski. wz. Sekretarza B. Izbička.

D-P J. Walewski
Choroby włosów, skórne i weneryczne 355
Rynek Kościuszki № 3
przyjmuje od 5-ej do 7-ej w.

„ZNICZ“

Fabryka gilz do papierosów

B. SZYBOWSKI i K. FLORCZYK

Warszawa, Marszałkowska 53a. tel. 162-48.

POLECA SWOJE WYROBY

Wykonanie solidne i terminowe.

Stow. Spółdzielcze Rolniczo-PRZEMYSŁOWE

w Białymstoku, LIPOWA 29.

NA SKŁADZIE większe zapasy marchwi i buraków pastewnych oraz buraków cukrowych i wszelkich **NASION**.

Polecamy: pospieszne ręczne Krosna tkackie, prasówki do wyrobu cegieł piaskowo-cementowych, torfiarki.

Przyjmają się zamówienia na wszelkie inne maszyny i narzędzia.

Stow. nasze adziela fachowej pomocy przy organizowaniu poważniejszych wytwórni swojskiego przemysła. 2236

Zarząd Chrześ. Stowarzyszenia Spółdzielczego „ZJEDNOCZENIE” w Białymstoku, Rynek-Kościuszki № 5.

Niniejszym zaprasza pp. członków na dalszy ciąg powtórnego

OGÓLNEGO ZEBRANIA

mającego się odbyć we czwartek dnia 5-go maja r. b. o godz 1-szej po południu. w sali „Arkadja” przy ul. Nadrzecznej.

Niniejsze zebranie jako powtórne będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych. 2208

Fabryka przetworów chemicznych
JANA URBANKA

w Warszawie, Mowiniarska № 12, Telef. 144-01

POLECA

swą, znaną, wypróbowaną, pastę do obuwia

„BRISTOL“

Żądać wszędzie! 1973

Rzadka okazja!

Różne nowe instrumenty i przybory lekarskie, weterynaryjne i dentystryczne, catguty, jedwab, criniflora oraz dwie przenośne apteki, wszystko okazjnie razem lub częściowo tanio do sprzedania. Tudzież mikroskop 2253 Hartnacka. 2—1

„POŻYTEK,”
Warszawa, Zielna 19.

Towarzystwo Osadniczo-Parcelacyjne „KOLONIZATOR”

spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością oparte na ustawie z dnia 29 października 1920 r. i działające na mocy apoważnienia Głównego Urzędu Ziemskiego

Przeprowadza:

parcelację majątków ziemskich z załatwieniem wszelkich formalności prawnych. Dokonywa sprzedaży parceli, wyszukuje i sprowadza nabywców.

Organizuje grupy osadnicze dla Kresów. Wyjednywa pożyczki. Udziela porad w sprawach parcelacji, osadnictwa. likwidacji serwitutów itp. Ma na celu nie tylko akcję parcelacyjną, lecz i niesienie dalszej pomocy osadnikom; finansowej, prawnej w odbudowie i w zagospodarowaniu się.

Towarzystwo rozporządza zastępem specjalistów i terminowo wykonywa zlecenia.

Teren działalności: b. Królestwo Kongresowe oraz Województwo: Białostockie, Nowogrodzkie, Poleskie i Wołyńskie.

Adres Centrali: Warszawa, Aleje Jerozolimskie 47 m. 21.

2217

Towarzystwo Akcyjne Zakładów Wytrobów Metalowych

KONRAD JARNUSZKIEWICZ i S^{ka}

Warszawa, ul. Grzybowska № 25. Telefon 5-98. (dawny)

POLECA:

ŁÓZKA metalowe różnych fasonów z materacami sprężynowymi z drutu stalowego najnowszych systemów, oraz włosianymi.

Szafki nocne i umywalnie.

Urządzenia szpitalne, sal operacyjnych, gabinetów lekarskich.

Dzwigniki, wózki i taczki kolejowe.

1323

KRAWIEC

Ignacy Orzechowski

WARSZAWA

ul. Nowo-Senatorska № 6. Tel. 183-80

b. krojczy Belgijskiej firmy

„B S D B S i S C H E F A L S”

1 Gwardyjskiego Oficerskiego T-wa

w PETERSBURGU. 2057

Mandolina — koncertowa włoska oraz skrzypce do sprzedania. Sienkiewicza 41 Doktorowicz

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne

Białystok Kilińskiego 8
przyjmuje od 9—1; 4—7.

K I D O
APOLLO

DZIS PREMJERA!

Monumentalne dzieło sztuki kinematograficznej otoczone aureolą wszechświatowej sławy!

ZAGADKA MIŁOŚCI

Wielki dramat życiowy w 6-ciu aktach
słynnej wytwórni „MAXIMFILM”

Zywa akcja, wspaniała technika, ciekawa
fotografia, bajeczna gra, podróż okrętem
z przygodami trzymają widza w silnym
napieciu z początku obrazu do ostatniej
chwili

W rolach głównych

Paweł Wegener

znakomity odtwórca postaci „KOLIN” w obrazie „GALERNIK”
„GOLEM” „GOLEM”
„RZEJCH” „SUMURWN”
oraz najstojniejsza gwiazda kinematograficzna

Asta Nielsen

W najbliższym czasie ukaże się
obraz wytwórni Warszawskiej

PRZESTĘPCY

w rolach głównych Brucówna, Węgrzyn,
Renardówna, Roland oraz wielu innych

Najwspanialsza nowość, pod względem wystawy
i techniki nie mającej sobie równiej—wytwórni
„STUART-WEBBS” w Berlinie.

„MODERN”

Dziś premjera

Ogólnie uznany
jako sensacja

HARRY PEEL

w 7-miu aktowym
sensacyjnym
dramacie

p. t. **„Wieżenie na dnie morskiem”**

Passe-Partout nie ważne.

Początek o g. 3 pp.
Ostatni seans o g. 9.15 w.

W najbliższych dniach wystawiamy:

Bohaterstwo polskiego skauta

dramat na tle prawdziwego zdarzenia w Wilnie, w wykonaniu artystów scen Warszawskich.

Dział Bud. Kwat. D. O. G. Białystok,
rozpisuje niniejszym konkurs na dostawę drze-
wa opałowego do stacji Białegostoka, Grodna
i Wołkowyska.—Oferty w kopertach zapieczę-
towanych z napisem „Oferta na dostawę drze-
wa” z podaniem miejsca załadunku i ceny
za 1 m. sześcienny loco wagon, składowe w
Dziale Bud Kwat. D. O. G. Białystok (Hotel
Polski) do dnia 10 go maja. 2260

Krajowa wytwórnia przyrządów i apar-
atów dla celów technicznych i naukowych
Szymański, Kurowski i S-ka, S. Z. O. O.
WARSZAWA, ul. Polna № 70.

WYKONYWA: aparaty dla fizyki i chemii podług powie-
rzonych rysunków i wzorów, urządzeń laboratoryjnych,
termometry, areometry, biurety, piety, cylindry z po-
działem, aparaty szkolne, chłdnice, próbowniki oraz
wszelkie reperacje.

POSIADA NA SKŁADZIE: powyżej wymienione przed-
mioty, rurki szklane wodowskazowe, rurki szklane wszel-
kich gatunków i wymiarów, flaszki i stoje apteczne, oraz
szkło stołowe. 2266 2—1

PUDEŁKA BLASZANE

do pasty, zaprawy do podłóg, konserw
i itd. poleca fabryka

MIECZYŚLAW EILSTEIN i S-ka

Warszawa, ul. Pawia 44.
Telefon 295-37. 2233

Wznawia przyjęcie manicurzystka

Nowy Świat 24 2263

Mieszkania, złożonego z 1 lub
2 pokoi i kuchni
z meblami lub bez, poszukuje bezdzietne małżeń-
stwo, al. Wiktoria 5. Kardybowicz. 2239

AMERYKAŃSKA

M A K A First clear
sekond clear

Transport bezpośredni z Ameryki

ZBOŻE ramańskie
jęczmień
jęsola
owies
kakarydza

transport terminowy do granic, stacji
SNIATYŃ samochodami

MARMELADA CZESKA.

Przyjmuje zamówienia od godz. 10 — 12 i
od 3—5-cj

Hotel METROPOL 19.

KOMPANJA WIELECHOWSKI
DOM HADLOWO-PRZEMYSŁOWY

w Warszawie. 2234

Poszukuję nauczyciela

lub nauczycielkę angiel-
skiego. Adres zostawić
w redakcji dla M. W. 2257

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono paszport niemiec-
ki na imię Walentego
Gniadek zam. przy ul. Doj-
lińskiej № 14 2262

Zgubiono paszport na imię
Doby Bursztajn zam.
przy Skudzielskiej № 3 2261

Zgubiono pokwitowanie Ka-
sy Skarbowej na swia-
dectwo przemysłowe wyd
na imię Stanisława Galickie-
go zam. przy ul. Mazowiec-
kiej № 48 2258

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku na
imię Józefa Czapko rocz.
1892 zam. we wsi Rogalówka
gm. Siemiatycze pow. Bieł-
skiego 2256

Skradziono 3 paszporty
zagraniczne w drodze z
Warszawy do Białegostoku
na imiona Icko Cherowski
zam. w Suraju pow. Białos-
tockiego; Starua Cherowska
matka, i dzieci Szyma i Liba
zam. w Suraju, Masza Che-
rowska zam. w Suraju pro-
szę zwrócić powyższe pasz-
porty do białostockiej gm.
Żyrowskiej za nagrodą 3000
mk. 2259

Zgubiono sw adectwo han-
dłowe wyd. na imię Jó-
zefa Wlecko zam. we wsi
Turoś Kościelna gm. Ju-
chnowieckiej pow. Białos-
ckiego 2255

Zgubiono pieniądze, puku-
menta i paszport zagra-
niczny z Ameryki wyd.
przez Staroswo w Białym-
stoku na imię Sara Szapiro,
zam. przy ul. Brukowej № 9.
Proszę o zwrot dokumen-
tów. 2267

Zgubiono kartę beztermin-
nowego urlopu wyd. w
Białost. pułku Strzelców
na imię Bronisław Kulfan
rocz. 1898 r. zam. we wsi
Budno gm. Janowo pow.
sokbiskiego 2268

Zgubiono 2 książeczki jed-
ną z kooperatywy urzęd-
niczej za № 202, druga z
policyjnej № 478 na imię
Adama Czarnieckiego zam.
przy ul. Sienkiewicza № 119.
2269

Obuwie wielki wybór
po bardzo niz-
kich cenach
dostać można tylko: Warsza-
wa, Włcza 27 m. 2. 2264

Do sprzedania

powóz duży czterokony.
Sienkiewicza № 43. (Wskaże
woźnica Rutkowski) od 8 do
10 godz. zrana. 2226

Zgubiono portfel z pieni-
dźmi i kartę odroczenia
wyd. w Białymstoku na imię
Szymona Fridenberga rocz.
1902 zam. przy ul. Sklado-
wej № 3 2219

Zgubiono paszport niemiec-
ki na imię Abrama Sy-
wowiecza zam. przy ul. Sien-
ka № 1 2237

Skradziono paszport polski
na imię Walerji Drago-
wskiej zam. przy ul. Grun-
waldzkiej № 7 2238

Zgubiono kartę odroczenia
wyd. w Bielsku na imię
Szymona Terpilowski rocz.
1899 zam. w m. Mielnik pow.
bielskiego 2240

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku na
imię Aleksandra Szota rocz.
1902 zam. w Zabłudowie pow.
białostockiego 2241

Skradziono kartę powołania
wyd. w Białymstoku na
imię Konstantego Luszyn-
skiego rocz. 1902 zam. we
wsi Krupniki gm. Białysto-
czek pow. białostockiego 2250

Zgubiono paszport i kartę
powołania wyd. w Białym-
stoku na imię Jankiela
Nieswicki rocz. 1901 zam.
przy ul. Mińskiej № 8 2244

Zgubiono legitymację słu-
żbową wydaną przez pod-
dyrektora Białostockiej Wi-
leńskiej Dyrekcji Kolejowej
na imię konduktora Jana
Szewczuka 2251

Poszukuje pracy biurowej
młody człowiek. Zgłosze-
nie do Administracji pod
litery S. P. 2252

Zgubiono paszport na imię
Abrama Bojarskiego zam.
we wsi Michałowie pow. Biał-
ostockiego. 2254

Buchalter posiadający
gruntową zna-
jomość prowadzenia ksiąg,
obejmuje posadę i praktyka
długoletnia, posiada naj-
lepsze referencje. Laskawej
oferty składać do Redakcji
Dziennika pod „Buchalter A”
2225

Zgubiono książkę meldun-
kową z domu przy ul.
Kupieckiej № 19 Abrama
Szackiego 2246

Zgubiono paszport polski
na imię Moszka Efron-
zam. przy ul. Kupieckiej
№ 19 2247

Do sprzedania rzeczy do-
nowe i do wynajęcia
mieszkanie ul. Wasilkowa
26 2248

Przyjmuje obstalunki i daje
lekcje haftu, Ryszajle i
koronek Bojary ul. Wiktoria
№ 11 m. 1. 2245

Zgubiono paszport niemiec-
ki na imię Benjamina
Białostockiego zam. przy ul.
Rabińskiej № 7 2242

Rower do sprzedania.
Wiadomość w
drukarni. Warszawska 61